

Piosenkami Iglesiasa torturowano wrogów Pinocheta

18 września 2013

Piosenki Julio Iglesiasa mogą dostarczać nie tylko przyjemności, lecz również powodować nieznosne cierpienie. Przekonali się o tym Chilijscy opozycjoniści, którzy za rządów Augusto Pinocheta byli torturowani brakiem snu i zmuszani do słuchania przez wiele godzin na maksymalnej głośności hiszpańskiego tenora o słodkim głosie, byłego Beatlesa George'a Harrisona, a także soundtracku do filmu Stanleya Kubricka „Mechaniczna pomarańcza”. Wbrew pozorom podobne tortury nie zniknęły razem z reżimem chilijskiego dyktatora.

O torturach muzyką w swoich badaniach związanym z 40. rocznicą zamachu stanu w Chile pisze pracownica Uniwersytetu w Manchesterze dr hab. Katia Chornik. Zasady, na których opierają się tego typu tortury, w wywiadzie dla Głosu Rosji przedstawił szef katedry psychologii kryminalnej Moskiewskiego Uniwersytetu Psychologiczno-Pedagogicznego Siergiej Jenikołopow: „Nasze ucho zbudowane jest w taki sposób, że różne częstotliwości inaczej na nie oddziałują. Są częstotliwości, które powodują silny dyskomfort. Po drugie, głośny dźwięk, wysoki poziom decybeli jest w pierwszej kolejności stresem dla ucha, a poza tym i dla mózgu. Po trzecie, rytm również może być nieznosny. Wszystkie te trzy sposoby oddziałujące na mózg człowieka, a przez to także na psychikę, dość często stosowane są podczas tortur.”

Na pierwszy rzut oka wybór utworów Julio Iglesiasa i George'a Harrisona w charakterze narzędzia tortur wydaje się dziwny. Obaj piosenkarze w żaden sposób nie są kojarzeni z przemocą, a ich piosenki są przyjemne dla każdego ucha. A jednak, jak wyjaśnił Siergiej Jenikołopow, tych właśnie wykonawców wybrano ze szczególnym zamiarem: „Bardzo często w ten sposób postępowali nie tylko Chilijczycy, ale również Argentyńczycy.

Muzyka była wykorzystywana do wywoływania w więźniu poczucia utraty czegoś bardzo dobrego, romantycznego, lirycznego. Zmuszając człowieka do słuchania takiej muzyki, przypomina mu się, że jest już w areszcie i spokojne życie już nigdy nie wróci.”

Takie metody jak tortury muzyką miały niby odejść do przeszłości wraz z kontrowersyjnymi liderami reżimów totalitarnych. Jednak w rzeczywistości tak nie jest. Amerykanie do tej pory wykorzystują muzykę do łamania woli swoich przeciwników. Wiadomo, że podczas operacji w Afganistanie żołnierze puszczali na maksymalnej głośności ciężki rock, żeby oszołomić Talibów, którzy nigdy wcześniej niczego podobnego nie słyszeli. Natomiast uwięzionych terrorystów amerykańskie służby specjalne torturowały nie tylko rockiem, lecz również rapem. Sporządzono nawet listę piosenek, którymi torturowano więźniów w Abu Ghraib i Guantanamo. Znalazły się na niej przeboje grup AC/DC, Aerosmith, Marilyn Manson, Metallica, raperów D. Dre i Eminem, a także wokalistek Britney Spears i Christiny Aguilery. Wszystko to koliduje z ideą walki o prawa człowieka – uważa kierownik centrum badań porównawczych Instytutu Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych Nikita Zagładin: „W samych Stanach Zjednoczonych – dlatego zakładają więzienia nie na swoim terytorium – przestrzegane są pewne normy, dotyczące praw więźniów. Tam za tortury można zostać pociągniętym do odpowiedzialności. Natomiast poza granicami Stanów, na przykład w Guantanamo bądź w tajnych więzieniach w Europie Wschodniej, mogli wykorzystywać metody, z pominięciem amerykańskiego prawa.”

Dodajmy, że niektórym muzykom podoba się, że ich twórczość została nażęciem tortur. Na przykład, perkusista grupy Deicide Steve Ashaim oświadczył, że uwięzieni terroryści nie są „dziewczynkami ze szkoły katolickiej”, a więc powinni dzielnie znosić oddziaływanie głośnej muzyki. Zresztą, takie stanowisko jest raczej ewenementem. Większość muzyków opowiada się

przeciwko torturom muzyką. Na przykład, lider Metallicy James Hetfield najpierw zażartował, że od wielu lat wspólnie ze swoimi kolegami męczył swoją muzyką krewnych i bliskich, a więc czemu by teraz nie pomęczyć nią Irakijczyków. Później Metallica zażądała jednak, aby Pentagon nie wykorzystywał ich muzyki podczas przesłuchań.

Autor: Artiom Kobze

Źródło: [Głos Rosji](#)